



Sygn. akt II CSK 235/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. K.
przeciwko A. W. i T. W.
o wydanie ruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2009 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 26 listopada 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 listopada 2008 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego, uwzględniający żądanie powódki o wydanie szczegółowo opisanego samochodu marki Mercedes Benz, i oddalił powództwo.

Według dokonanych ustaleń powódka, od lat 80-tych ubiegłego stulecia do roku 2007, pozostawała w nieformalnym związku z R. B. Konkubent powódki był zatrudniony w zakładzie kaletniczym przez nią prowadzonym w Z. , tam też zamieszkiwał w mieszkaniu siostry powódki. Powódka po pracy w tym zakładzie wracała do domu w Ł. Dochód uzyskiwany z działalności w tym zakładzie przekazywany był do wspólnego budżetu. Konkubenci wspólnie podejmowali inwestycje. W marcu 2005 r. konkubenci zakupili, będący przedmiotem sporu, samochód, podobnie jak kupowane i sprzedawane przez nich wcześniej inne samochody. W czasie trwającego konkubinatu R. B. utrzymywał, o czym powódka nie wiedziała, bliskie kontakty z pozwaną A. W.

R. B. przed śmiercią, która nastąpiła nagle w dniu 6 lipca 2007 r. po powrocie z urlopu na Cyprze, nic nie mówił powódce na temat ewentualnej sprzedaży spornego samochodu. Będąc w mieszkaniu powódki w Ł. nie zabrał zapasowych kluczyków do tego samochodu, ani karty pojazdu.

Zaraz po śmierci R. B., w mieszkaniu przez niego zajmowanym w Z., powódka zastała pozwaną A. W., która na pytanie o samochód odpowiedziała, że prawdopodobnie został sprzedany. W dniu 22 października 2007 r. pozwane złożyły wniosek o zarejestrowanie spornego samochodu, dołączając umowę sprzedaży z dnia 17 czerwca 2007 r., w której jako sprzedający był R. B., a kupującymi – pozwane. Pozwane nie posiadały karty pojazdu, ani drugiego kompletu kluczyków do samochodu. W postępowaniu karnym biegły grafolog stwierdził, że widniejący w umowie podpis w pozycji „sprzedający” nie został nakreślony przez R. B. Sporny samochód znajduje się w posiadaniu pozwanych.

Sąd Rejonowy, powołując się na zeznania świadków, którzy wskazywali na pozostawanie powódki i R. B. w konkubinacie, w ramach którego konkubenci dokonywali ze wspólnych dochodów wszelkich zakupów, w tym samochodów,

uznał, że powódka jest współwłaścicielka spornego samochodu. Uznając, że nie miała miejsca umowa sprzedaży samochodu, na którą powoływały się pozwane, Sąd Rejonowy miał na względzie takie okoliczności jak: nieautentyczny podpis R. B. na umowie, nie poinformowanie powódki o umowie zaraz po śmierci jej konkubenta, zgłoszenie samochodu do rejestracji dopiero po miesiącu od rzekomego zakupu, brak uprawnień pozwanej A. W. do kierowania samochodem, nieposiadanie przez pozwane drugiego kompletu kluczyków do samochodu i karty pojazdu, które pozostawały w dyspozycji powódki, brak pieniędzy na zakup samochodu, które rzekomo pożyczone zostały od brata A. W., brak w mieszkaniu zajmowanym przez R. B. pieniędzy ze sprzedaży samochodu.

Sąd Okręgowy, uznając powództwo za bezzasadne, stwierdził, że Sąd Rejonowy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wywiódł błędne wnioski. Sąd Okręgowy podniósł, że źródłem „uprawnienia powódki nie mogło być domniemanie współwłasności wywodzące się z faktu nabycia samochodu przez konkubenta w trakcie trwania konkubinatu”, dodając, że jakkolwiek pozostawanie w konkubinacie nie wyklucza możliwości nabycia przez konkubentów rzeczy na współwłasność, to powódka w celu wykazania swej legitymacji do wytoczenia powództwa windykacyjnego musiałaby udowodnić, że „była stroną umowy kupna przedmiotowego pojazdu na współwłasność nabywców względnie, że w późniejszym okresie czasu zawarła z konkubentem umowę przeniesienia na jej rzecz udziału we współwłasności samochodu”. Przeprowadzone w sprawie dowody – w ocenie tego Sądu – nie wskazują, że powódka była stroną umowy kupna przedmiotowego samochodu. Z dokumentów dotyczących spornego pojazdu tj. z kopii faktury VAT z dnia 29 marca 2005 r., kopii dowodu rejestracyjnego, kopii karty pojazdu wynika, że jedynym właścicielem przedmiotowego samochodu był R. B.

Skarga kasacyjna powódki oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 382 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 378 § 1 oraz art. 387 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutom powołanym w skardze kasacyjnej nie można odmówić słuszności. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera – jak trafnie zauważył autor skargi – wewnętrzną sprzeczność, bowiem Sąd Okręgowy wbrew sformułowanej deklaracji, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy jest prawidłowy, w istocie – wskutek odmiennej oceny materialnoprawnej zasadności powództwa – ustalenia Sądu Rejonowego zakwestionował, nie czyniąc własnych stanowczych ustaleń, które miałyby usprawiedliwienie w przeprowadzonej na nowo ocenie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy naruszył więc art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwia – jak trafnie zaznaczono w skardze kasacyjnej – sformułowanie zarzutów naruszenia prawa materialnego, nie wiadomo bowiem, w ramach jakiego stanu faktycznego Sąd drugiej instancji dokonywał subsumcji. W konsekwencji niemożliwa jest kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku. Już z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy odmawiając powódce uprawnienia do zgłoszenia żądania wydania spornego samochodu (brak czynnej legitymacji procesowej) uznał, że powódka legitymację do wytoczenia powództwa windykacyjnego mogłaby wykazać wyłącznie dowodami z dokumentów. Wskazuje na to stwierdzenie, że „powódka nie okazała żadnego dokumentu na współwłasność samochodu ze zmarłym R. B.”, a także wywód tego Sądu, w którym podniesiono, że „z kopii faktury VAT z dnia 29 marca 2005 r., kopii dowodu rejestracyjnego, kopii karty pojazdu wynika, iż jedynym właścicielem przedmiotowego samochodu był R. B. W żadnym z w/w dokumentów powódka D. K. nie jest wpisana jako współwłaścicielka”.

Odnosząc się do zaprezentowanego stanowiska Sądu Okręgowego podnieść należy, że prawo własności (współwłasności) rzeczy ruchomej może być wykazywane przy pomocy wszelkich dostępnych środków dowodowych oraz reguł dowodzenia przewidzianych w procedurze cywilnej, a zatem z wykorzystaniem także - przy dokonywaniu ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – domniemań faktycznych. Sąd Okręgowy wprawdzie trafnie zauważył, że „źródłem uprawnienia powódki nie mogło być domniemanie współwłasności wywodzące się z faktu nabycia samochodu przez konkubenta w trakcie trwania konkubinatu”, jednak co innego jest dokonywanie w trybie domniemania faktycznego ustaleń

mających istotne znaczenie w sprawie, czym innym zaś nieusprawiedliwione przypisywanie konkubentowi prawa współwłasności rzeczy ruchomej tylko na tej podstawie, że rzecz nabyta została przez drugiego konkubenta.

Sąd Okręgowy, odwołując się wyłącznie do dowodów z dokumentu z pominięciem pozostałego materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym naruszył – powołany w skardze kasacyjnej – art. 382 k.p.c.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).